

Łysonżi Dżonson, Ziemia obiecana (feat. Wdowa

Pier* gusta
.. dba o korzenie
Wie to brat z Sulejówka
I z Los Angeles
Miałem niewiele - wiara
A nadal nawijam
Ziemia obiecana
Nieraz ziemia niczyja
To ziom, nowy poziom
Następny epizod
Kalifornia chce ognia
I dzięki ...
Zbieram żniwo
Pierd* jak mnie widzą
Idę po swoje
Kurwa, gdzie mój garnizon?
Wiem, że z czasem jest coraz ciężej
I będę lepszym bratem, synem i mężem
Same blade twarze i dalej chlam
Wiesz, co jest grane:
Like father, like sun!
Możesz pić oranżadę, wodę, tran
Czy też żenisz środki jak Janis Joplin
Mam plan, mam zwrotki
Dranie strategie
Nic nie dostaniesz, jak sam nie weźmiesz
Są drony, jest pomysł
Płyta, koncert
Czasem mam flow, jakbym czytał książkę
Widget, nonsens, brzydzą się fałszem
Jakbyś szukał prawdy, ja ci jej dostarczę
Dzięki za wsparcie a parcie na szkołę
Moje życie, mój syf
Pamiętajcie mój blok
Wali się strop
Raz gorzej, raz świetnie
Szczерze pierd* ile to ma wyświetleń
Rozpalam ogień, i dołożę do pieca
Rodak, dotrzymaj słowa, jak ześ kur* obiecał
Ta branża to kopalnia węży
Prawda jak Pawlak, słowo droższe od pieniędzy

Nie rozumiesz mnie
To nie słuchaj - będzie lepiej dla ciebie
Myślisz że mnie znasz
Zmaz kilka wersów
O czym, sam nie wiesz
Zrób krok wstecz
Nie robię tego dla ciebie, uwierz
I nie będę mówić, że lubię
Gdy cię nie lubię

Płyniemy już za długo
A za nami niejeden sztorm
Niejeden majtek nafikał
I wypad stąd
Niejeden prąd nas tu niósł
Kusił fame i cash
Poszedł na dno, kto uwierzył w ten syreni śpiew
Hej, flaga na masz i wiatr żagle
Biorę znów kartkę i kratkę i idę na wartę
Nie wytrąca mnie za burtę ich troski bo
Bo znam fale popularności jak wilk morski
Wyciągam wnioski, jestem jak stary pirat

W pełni spokojny, nigdy się nie upijam
Jestem zdyscyplinowana bo znam reguły gry
Moja ziemia obiecana, już wylania się zza mgły
Czuje we krwi czuje jak nigdy dotąd
Choć niejedne się zachłysnął widokiem i utonął
Tym razem się nie mylę
Mów i Komandor W
Siema Johnson, wiedze horyzont
Cumuj, łap sznur

Nie rozumiesz mnie
To nie słuchaj - będzie lepiej dla ciebie
Myślisz że mnie znasz
Zmaz kilka wersów
O czym, sam nie wiesz
Zrób krok wstecz
Nie robię tego dla ciebie, uwierz
I nie będę mówić, że lubię
Gdy cię nie lubię
/2x